

# RODZINA

NA

# ZACISZU



GAZETKA PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY



*Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, (...) żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemnienna. (Łk 2,45)*

*Święta Rodzina, zanim narodził się Jezus, odbyła wędrówkę z Nazaretu do Betlejem. Nazaret to ciche małe miasteczko, leżące na uboczu. Betlejem to przedmieścia wówczas wielkiego i ważnego miast Jerozolimy. W Bożym planie Zbawiciel chce przyjść do ludzi i stać się jednym z nas tam, gdzie pulsuje życie. W Betlejem nie brakuje trudności i przeciwności, bo „nie ma dla nich miejsca w gospodarze”. W Betlejem dzieją się fakty piękne i ważne: do nowonarodzonego*

*Dziecięcia przybywają najpierw pasterze, przynagleni przez aniołów, a potem Mędrcy ze Wschodu, prowadzeni światłem gwiazdy. W Betlejem Jezus z Maryją i Józefem ocierają się o sytuacje dramatyczne i tylko natychmiastowe posłuszeństwo Józefa Bożym wskazaniom pozwala uniknąć okrucieństwa Heroda i jego oprawców.*

*Wdzięczni jesteśmy Bogu, że pragnie aby Jego Syn a nasz Zbawiciel był z nami we wszystkich doświadczeniach życia. W tym Dziecięciu przychodzi i ujawnia się zwycięska moc Bożej Obecności i Miłości.*

*Niech Dziecię Jezus będzie i dla nas widzialnym i dotykalnym znakiem niepojętej miłości Boga i mocy Jego Miłosierdzia.*

*Ksiądz Proboszcz*



**Boże Narodzenie to czas w którym Słowo Boże, a także całe bogactwo liturgii tradycji stawia nas w Betlejem – w miejscu, w którym na świat przyszedł Zbawiciel.**

## BETLEJEM ZNACZY DOM CHLEBA

### Jezus – Chleb Żywy

Jest niewątpliwie częścią Bożego planu to, że Syn Boży, który zstąpił z nieba, narodził się w mieście, którego nazwa przetłumaczona z hebrajskiego oznacza Dom Chleba. Jezus w trakcie nauczania mówił o sobie, że jest chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Sięgając do Pisma Świętego, warto sobie uświadomić, jak ważne miejsce w nauczaniu Jezusa miała symbolika chleba. Jezus chlebem karmił tłumy i przygotowywał uczniów na zrozumienie tajemnicy Ostatniej Wieczerzy. W modlitwie Ojciec Nasz, której nauczył nas Jezus, powtarzamy każdego dnia słowa „chleba naszego powszedniego daj nam dziś” i jest to zarówno prośba o pokarm doczesny, jak i duchowy.

Podczas wieczerzy wigilijnej i spotkań opłatkowych bierzemy w ręce delikatny i kruchy płatek chlebowy, czyli opłatek. Jest on przygotowywany z samej wody i mąki, tak samo jak opłatek, który podczas każdej Eucharystii kapłan konsekruje, byśmy mogli przyjąć Ciało Pańskie w komunii. Jezus, przed którym na kolana upadli pastuszkowie, do którego zmierzali trzej mędrcy ze Wschodu, to ten sam Jezus, którego Ciało kapłan unosi podczas Eucharystii, przed którym kłękamy na modlitwie adoracji.

Jak często zapominamy o tym, że Jezus jest naszym pokarmem duchowym w postaci Eucharystii i pragnie nas karmić i umacniać w codziennym życiu. Oby Święta obudziły w nas pragnienie przyłgnięcia do Jezusa Eucharystycznego.

### Betlejem – miejsce narodzin Jezusa z Nazaretu

Do Betlejem wyruszyli Maryja z Józefem, ponieważ cesarz August zarządził spis ludności. Betlejem położone było około 150 kilometrów od Nazaretu i tę drogę pokonała Maryja, będąc już w stanie błogosławionym. Tam też przyszedł na nią czas rozwiązania. Ewangelista Łukasz, opisując przyjście na świat Jezusa, podkreślił, że Betlejem było miastem króla Dawida, co stanowiło spełnienie proroctwa z Księgi Micheasza, że Zbawiciel przyjdzie na świat w mieście dawidowym.

Święty Franciszek zbudował pierwszą szopkę, po to by sobie samemu i swoim współpracownikom dać szansę doświadczenia klimatu miejsca, w którym na świat przyszło Dzieciątko Jezus. Szopka ta była owocem modlitwy i żywego podążania za Bożymi natchnieniami. Dziś w prawie każdym domu, w którym przeżywa się Święta Bożego Narodzenia, stoi szopka albo



przynajmniej przedstawiający ją obrazek. Współczesne Betlejem jest celem tysięcy pielgrzymów, którzy każdego roku odwiedzają Ziemię Świętą. Od wielu wieków nad Betlejem góruje Bazylika Narodzenia Pańskiego, a jej centrum stanowi mała grotta, w której na srebrnej gwiazdzie widnieje napis „Tutaj narodził się Jezus Chrystus z Dziewicy Maryi”.

Betlejem leży zaledwie osiem kilometrów od Jerozolimy. Obecnie znajduje się pod palestyńską administracją, na terytorium Autonomii Palestyńskiej i ze wszystkich stron jest otoczone przez posterunki izraelskiej armii. Ma około 29 tysięcy mieszkańców, którzy zajmują się głównie rolnictwem, hodowlą bydła i oczywiście obsługą turystów. W Betlejem mieszkają zarówno chrześcijanie różnych wyznań, jak i muzułmańscy Arabowie.

*Przyjmij Panie naszą obecność przed Twoim żłobem, przyjmij nasz pokłon, którym pragniemy wyrazić wdzięczność, bo pozwalasz nam doświadczyć, że z miłości do człowieka Bóg przyszedł w ludzkiej naturze, aby świat zbawić. Jezu, Chlebie Żywy, którego poznajemy w tajemnicy betlejemskiej grotty, karm nas swoim Ciałem, abyśmy mogli żyć na wieki.*

MS



**W związku z trwającym Rokiem Miłosierdzia proponujemy, aby tajemnicę miłosierdzia zgłębiać, poznając świadectwa życia wybranych świętych. Na grudniowego patrona proponujemy świętego Szczepana, który swoim życiem i swoją śmiercią pokazał, co znaczy być człowiekiem miłosiernym.**

## ŚWIĘTY SZCZEPAN

Patronalne święto tego diakona z Dziejów Apostolskich przypada co roku na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. W uszach ciągle rozbrzmiewają nam radosne kolędy, przed oczami mamy sielankowy obraz szopki z uśmiechniętym Dzieciątkiem, Maryją i Józefem. A liturgia słowa kieruje naszą uwagę na to, że nie można pójść za Jezusem inaczej, jak zdając się całkowicie na Jego wolę, co może wymagać ofiary życia.

Święty Szczepan był wybrany we wspólnocie pierwotnego kościoła na jednego z siedmiu diakonów spośród mężów cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Zadaniem diakonów miało być rozdawanie jałmużny wśród wdów i innych potrzebujących, którzy należeli do pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej. **Troska o ubogich jest jednym z podstawowych sposobów realizowania zasad miłosierdzia w chrześcijańskim życiu** i od początków była wpisana w życie kościoła. Pomimo swojego młodego wieku święty Szczepan był niezwykle otwarty na przyjęcie bożej łaski. Święty Łukasz napisał w Dziejach Apostolskich, że „Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dz 6,8), a to nie spodobało się Sanhedrynowi, który postawił go przed sądem. Młody diakon w swojej mowie obronnej odniósł się do nauki o Bożym Zbawieniu, powołując się na wiele fragmentów z Pisma Świętego, pokazując zbawienie jako Boży plan wpisany w historię narodu wybranego. Słowa Szczepana miały pokazać środowisku żydowskiemu, że nadszedł czas mesjański i pójście za Jezusem powinno stać się naturalnym krokiem wiary. Nauczanie i pokazywanie prawdy można potraktować jako upominanie tych, którzy błędzą, i jest to kolejny przykład wypełniania uczynków miłosiernych. Najważniejszym świadectwem życia świętego Szczepana jest opis jego śmierci przez ukamienowanie. Konając, modlił się za swoich oprawców „Panie nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7, 60). Młody człowiek, który miał tyle jeszcze przed sobą, który mógł jeszcze tyle uczynić dla Kościoła i został skazany na śmierć i zabity przez ukamienowanie przez społeczność żydowską, z której się wywodził. To chwila w której



powinien poczuć żal i walczyć z oprawcami. On jednak jednoczy się z Jezusem i mówi: „Jezu, przyjmij ducha mego”, a padając na kolana, modli się za swoich oprawców: **„Panie nie poczytaj im tego grzechu”**.

Święty Szczepan pokazał swoim życiem i swoją śmiercią, co znaczy pójść za Jezusem. To wybór życia, który sprawia, że kiedy sami doświadczymy bożej miłości, wdramy zasadę miłosierdzia wobec bliźnich. Oby przykład świętego Szczepana popchnął nas do tego, by miłosierdzie uczynić zasadą swojego życia.

MS



## PIERWSZE DZIECKO ZMIENIA WSZYSTKO

### Czy zgadzacie się z tytułowym powiedzeniem?

Tak – przyznają z uśmiechem Paweł Moszkowicz (nasz organista) i jego żona Justyna. – Kiedyś wydawało nam się przesadą, gdy ktoś mówił, że dziecko wywraca świat do góry nogami. Ale odkąd staliśmy się rodzicami, to możemy przytaknąć temu stwierdzeniu... Poznaliśmy na własnej skórze. Nasza Ania ma piętnaście miesięcy. Dzięki niej lepiej gospodarujemy czasem i staliśmy się bardziej odpowiedzialnymi ludźmi.

### Jak wyglądały przygotowania do narodzi Ani?

Dużo się wtedy działo, ale przede wszystkim był to okres zdobywania, a może nawet chłonięcia wiedzy z wszelkich dobrych źródeł. Poczynając od zajęć w szkole rodzenia, przez rozmowy z innymi rodzicami, aż po wszystkie rady praktyczne, jakich udzielali nam nasi rodzice i znajomi. Był to też czas zakupów niezbędnych akcesoriów dziecięcych. Chcielibyśmy bardzo podziękować wszystkim życzliwym osobom, które nam wtedy pomogły i podzieliły się z nami ubrankami, zabawkami i innymi niezbędnymi rzeczami dla dziecka – dodaje Paweł.

### Jakie mieliście największe obawy?

Największą niewiadomą był oczywiście poród – opowiada Justyna. – Chciałam bardzo, jak chyba każda kobieta, żeby wszystko przebiegło naturalnie i bez komplikacji... Poród się udał, a Ania jest cała i zdrowa.

Ja się z kolei obawiałem, czy będę potrafił zająć się dzieckiem – wtrąca Paweł.

### Co Was najbardziej zaskoczyło pozytywnie w byciu rodzicami? A może były jakieś przykre niespodzianki?

Miłym zaskoczeniem był fakt, że nie jest aż tak trudno, jak wszyscy nam mówili. Ania to bardzo

spokojne dziecko – odpowiada Justyna. – A przykrych niespodzianek nie było.

### Czego nauczyliście się jako rodzice?

Przede wszystkim doceniać swoich rodziców – przyznają zgodnie małżonkowie. – Jesteśmy dopiero na początku drogi rodzicielskiej, a już widzimy, ile dziecko wymaga poświęcenia i opieki. Poza tym nauczyliśmy się cieszyć z prostych małych rzeczy. Dzięki pojawieniu się Ani w naszym życiu trochę zwolniliśmy, odrzuciliśmy na bok elektronikę.

### Jaki czas rodzicielstwa był do tej pory dla Was najtrudniejszy, a jaki najszcześniejszy?

Najtrudniejsze są chwile, kiedy dziecko na

przykład ząbkuje i płacze, a my jako rodzice nie jesteśmy w stanie zrobić nic, żeby mu pomóc. To taka bezsilność. A najszcześniejszymi chwilami są momenty, gdy Ania się śmieje i przytula się do nas.

### Czy doświadczenie narodzin własnego dziecka pomaga Wam przeżywać lepiej Boże Narodzenie?

Szczerze powiedziawszy, nie jestem w stanie sobie wyobrazić, jak Maryja urodziła w stajence, nie mając przy sobie doświadczonych osób, które mógłby jej pomóc – mówi Justyna.

Gdy się patrzy na Anię – dodaje Paweł – czy na jakiegokolwiek inne dziecko, widać jak jest ono szczerze i wierzy we wszystko, co mu się powie. Wiara dziecka jest doskonała, bo prosta. Wydaje mi się, że właśnie tego możemy uczyć się od naszych dzieci, a przez to pogłębiać relację z Nowo Narodzonym.

### Jak dziecko zmienia Was jako małżonków?

#### Czy zbliża, czy może oddala Was od siebie?

W naszej hierarchii nic się nie zmieniło – mówi Paweł. – My, jako małżonkowie, jesteśmy dla siebie najważniejsi. Oczywiście kochamy bardzo naszą Anię, ale wiemy, że Pan Bóg dał nam ją tylko na pewien okres. Dlatego zawsze staramy się znajdować też czas tylko dla siebie nawzajem.

### Jakie rady macie dla młodych małżeństw spodziewających się pierwszego dziecka i czy sami planujecie kolejne dzieci?

Pierwsze dziecko zmienia wszystko – to prawda, ale nie zmienia na gorsze! Pan Bóg daje niesamowite łaski i stawia dobrych ludzi na drodze, a więc – nie bójcie się! Zaś co do drugiej części pytania, to widzimy, jak Ania szuka relacji z innymi dziećmi... Sami mamy rodzeństwo i wiemy, jaki to skarb. Krótko mówiąc, odpowiedź brzmi: „pewnie, że tak!” – kończy z uśmiechem Paweł. *Dziękuję za rozmowę JŚ.*



## WIZYTA DUSZPASTERSKA – ODWIEDZINY U BLISKICH

Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą atmosferę miłości i radości. Przeżywanie radosnej prawdy o przyjściu Pana Jezusa na ziemię wytwarza wśród chrześcijan szczególne poczucie wspólnoty. Naturalnym gestem stają się wzajemne odwiedziny w domach i dzielenie się tą radością. Nic więc dziwnego, że w tym odwiedzaniu osób bliskich, czyli swoich parafian, biorą udział także duszpasterze.

### Po co kolęda?

Zwyczaj kolędowania pojawia się już we wczesnośrednio-wiecznych dokumentach kościelnych. Ukazują one kolędowanie w okresie świąt Bożego Narodzenia jako formę kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy parafiach. Uzasadnieniem tej praktyki było zdanie z Ewangelii św. Mateusza (Mt 2, 2), opisujące mędrców, którzy oddawszy pokłon nowo narodzonemu Jezusowi wracali inną drogą do swoich krajów. Legenda głosi, że odwiedzali oni różne miasta i wioski, rozgłaszając wieść o Bogu narodzonym w ludzkiej postaci.

Z kolei w Ewangelii św. Łukasza Chrystus poleca swoim uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść miał” (Łk 10, 1-12). Za tym poleceniem podąża także Kodeks Prawa Kanonicznego, który zachęca księży do odwiedzania parafian celem wzajemnego poznania się. Czytamy tam: *„proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygować”*

(kan. 529 § 1 KPK).

### Rozmowy brzemienne w skutki

Kolęda umożliwia swobodną rozmowę. To dobra okazja do rozwiania rozmaitych wątpliwości, a nawet wręcz do zmiany życia. Księża zauważają, że w tym czasie więcej osób przystępuje do sakramentu pokuty. To zapewne jeden z efektów duszpasterskich odwiedzin. Zdarzają się też i inne...

Kiedyś jeden z naszych Księży przyszedł do domu, gdzie rodzice kilkorga dzieci żyli od lat bez ślubu. Ksiądz usiadł w fotelu i zadał proste pytanie: „A czy istnieją jakieś przeszkody?” Mężczyzna z kobietą popatrzyli na siebie. Byli to dobrzy ludzie, którzy starali się budować kochającą się rodzinę. Okazało się, że nie ma żadnych przeszkód. Proste pytanie otworzyło drogę ku zmianie. Niedługo później tych dwoje dojrzałych ludzi zawarło sakramentalny związek małżeński.

### Jak się przygotować?

Na pewno warto zadbać o to, aby podczas kolędy w domu byli wszyscy mieszkańcy, tak by można się było wspólnie pomodlić i otrzymać błogosławieństwo. Do błogosławieństwa potrzebna jest woda święcona i kropidło. Warto także ustawić na stole krzyż i świece, położyć obok Pismo święte i ewentualnie przedmioty, które chcemy poświęcić.

Czasem dyskutuje się na temat czasu trwania wizyty duszpasterskiej. Gdyby się okazało, że w jakimś domu potrzeba go więcej, bo pojawiły się ważne i trudne sprawy, najlepiej umówić się na oddzielną dłuższą rozmowę. Termin takiej rozmowy można uzgodnić także w kancelarii parafialnej.

Plan tzw kolędy można zobaczyć na stronie [www.parafiaswrodziny.pl/parafia/wizyta-duszpasterska/](http://www.parafiaswrodziny.pl/parafia/wizyta-duszpasterska/)

JŚ





<https://www.facebook.com/wesolyryjek>

## PREZENTY

Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek. Dziś myślałem o choince i o prezentach. Właściwie, to od dawna myślę o choince i o prezentach, i w ogóle o Bożym Narodzeniu. Nie jestem już taki mały, jak na przykład mój żółw przytulanka, i wiem, że w Bożym Narodzeniu choinka i prezenty nie są najważniejsze. Ale mój żółw przytulanka jest bardzo mały, i tego nie wie.

Tylko tak się jakoś składa, że w zeszłym roku w naszym domu prezenty pod choinkę dostali wszyscy, którzy wiedzą, że prezenty nie są najważniejsze. Mama dostała prezenty. Tata dostał prezenty. I ja też dostałem! I nawet babcia z dziadkiem dostali. Choć oni to już na pewno wiedzą, że prezenty nie są najważniejsze, bo są przecież bardzo, bardzo starzy.

Tylko mój żółw przytulanka, który tego nie wie, nic nie dostał! Nie rozumiem, jak Święty Mikołaj mógł o nim zapomnieć. W zeszłym roku bawiłem się z moim żółwiem wszystkimi prezentami, jakie ja dostałem, więc nie było mu chyba bardzo smutno. W każdym razie nic mi o tym nie powiedział. Tylko że on w ogóle niewiele mówi, więc nie mogłem być całkiem pewny. W tym roku postanowiłem jakoś to załatwić.

- Mamo – zapytałem dziś – czy w liście do Mikołaja każdy pisze o tym, co sam chciałby dostać?

- Oczywiście, że nie – powiedziała mama. – Przecież niektórzy nie znają jeszcze liter i ktoś inny musi za nich napisać, jakie prezenty by ich ucieszyły... A co, chciałbyś, żebym napisała za ciebie list do Mikołaja?

- Nieee – pokręciłem głową i wszystko mamie wytłumaczyłem.

Mama od razu zrozumiała. Nawet wyglądała na ucieszoną, uściskała mnie i ucałowała, choć nie bardzo wiem, dlaczego. A potem usiedliśmy i zaczęliśmy razem pisać list do Mikołaja. To znaczy, mama pisała, a ja na wszelki wypadek rysowałem, gdyby akurat Mikołajowi trudno było czytać, tak jak mojemu dziadkowi, kiedy nie może znaleźć okularów.

Pewnie jesteście ciekawi, o jaki prezent poprosiliśmy dla mojego żółwia? Nie mogę powiedzieć, bo to przecież ma być niespodzianka! Ale Boże Narodzenie już tuż, tuż!

Dziś dowiedziałem się, co trzeba zrobić, żeby nie móc się doczekać prezentów dwa razy bardziej niż zwykle! Trzeba napisać dwa listy do Mikołaja – za siebie i za swojego przyjaciela, który jeszcze nie wie, że prezenty nie są najważniejsze. I tak sobie myślę, że na Boże Narodzenie będziemy się z żółwiem cieszyć też dwa razy bardziej niż zwykle!

*Wesołych Świąt!  
Wojciech Widlak*





**EXTRAORDINARY JUBILEE OF MERCY  
HOLY MASS AND OPENING OF THE HOLY DOOR**

This Extraordinary Year is itself a gift of grace. To pass through the Holy Door means to rediscover the infinite mercy of the Father who welcomes everyone and goes out personally to encounter each of them. It is he who seeks us! It is he who comes to encounter us! This will be a year in which we grow ever more convinced of God's mercy. How much wrong we do to God and his grace when we speak of sins being punished by his judgment before we speak of their being forgiven by his mercy (cf. Saint Augustine, *De Praedestinatione Sanctorum*, 12, 24)! But that is the truth. We have to put mercy before judgment, and in any event God's judgement will always be in the light of his mercy.



In passing through the Holy Door, then, may we feel that we ourselves are part of this mystery of love, of tenderness. Let us set aside all fear and dread, for these do not befit men and women who are loved. Instead, let us experience the joy of encountering that grace which transforms all things.

<http://w2.vatican.va/content/francesco/en/homilies/2015/>

**The Angelus**

The Angel of the Lord declared to Mary:  
And she conceived of the Holy Spirit.

*Hail Mary, full of grace, the Lord is with thee; blessed art thou among women and blessed is the fruit of thy womb, Jesus. Holy Mary, Mother of God, pray for us sinners, now and at the hour of our death. Amen.*

Behold the handmaid of the Lord: Be it done unto me according to Thy word.  
Hail Mary . . .

And the Word was made Flesh: And dwelt among us.  
Hail Mary . . .

Pray for us, O Holy Mother of God, that we may be made worthy of the promises of Christ.

Let us pray:  
Pour forth, we beseech Thee, O Lord, Thy grace into our hearts; that we, to whom the incarnation of Christ, Thy Son, was made known by the message of an angel, may by His Passion and Cross be brought to the glory of His Resurrection, through the same Christ Our Lord. Amen.

**Vocabulary**

infinite – nieskończony  
encounter – spotkanie  
judgment – osąd

convinced – przekonany  
tenderness – czułość  
handmaid – służebnica

dwell – mieszkać  
worthy – godny  
beseech – błagać



**Wolontariat Świątecznych Dni Młodzieży** nieustannie rozwija swoją działalność! Powstał nowy dział wolontariatu – grupa muzyczna. Jej członkowie zapewnią podczas Dni Młodzieży oprawę parafialnych Mszy świętych i modlitw. Nie mniej ważnym zadaniem grupy muzycznej będzie przygotowanie wspólnych piosenek i zabaw na czas integracji z osobami, które do nas przyjadą. Na szczęście okazało się, że w naszej parafii talentów nie brakuje.

Wolontariusze również żywo włączyli się w życie parafii niezwiązane ze Świątecznymi Dniami Młodzieży – przygotowali mikołajki dla najmłodszych. Specjalnie dla nich odnaleźli św. Mikołaja i przyprowadzili go do naszego kościoła. Spotkanie mikołajkowe cieszyło się niezwykłą popularnością – pojawiło się na nim ponad dwieście trzydziścioro dzieci! Najmłodszy obdarowali św. Mikołaja pięknymi rysunkami, a Mikołaj w zamian sprezentował im słodkie upominki.

Tymczasem przygotowania do Świątecznych Dni Młodzieży dalej trwają. **13 grudnia odbyło się spotkanie wolontariuszy z rodzinami z naszej parafii, które zamierzają przyjąć pod swój dach pielgrzymów.** Wolontariusze opowiedzieli o idei Świątecznych Dni Młodzieży i o Patriarchacie Jerozolimskim, z którego przybędą do nas pielgrzymi.

MC



## ZMIANY OD 1 STYCZNIA

**Przypominamy, że od 1 stycznia nastąpi zmiana godzin niedzielnych Mszy św.**

Będą one odprawiane o godz. 7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00 i 18.00.

Dodatkowo w 2 i 4 niedzielę miesiąca będzie odprawiona Msza św. o godz. 13.00 podczas której będzie udzielany Sakrament Chrztu.

Jednocześnie będą to Msze św. zbiorowe, podczas których będziemy przedstawiać różne nasze intencje przez wstawiennictwo Świętej Rodziny.

Rzymsko-Katolicka Parafia Świętej Rodziny  
ul. Rozwadowska 9/11, 03-628 Warszawa  
tel. 22 679 56 20  
<http://www.parafiaswrodziny.pl>

Nr konta parafialnego  
BANK PEKAO SA VI O W-WA  
52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

**Porządek Mszy św. w parafii**  
w niedziele: 7.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.30, 18.00,  
w dni powszednie: 6.30, 8.00, 18.00

**Kancelaria parafialna**  
czynna jest we wtorki, środy i piątki  
w godz. 9.00-10.00 i 16.00-17.45